Rok VII. Nr. 316. Sosnowiec, czwartek 17 listopada 1932 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Teatralna Nr. 1a, telefon 4_97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO Warszawa 65.070.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, te. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel.42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Administracja „Expresu Zagłębia” przeniesiona została na ul. TEATRALNĄ Nr. 1a

Zerwanie rokowań gospodarczych pomiędzy Polską i Gdańskiem.

NIESŁYCHANE ŻĄDANIA DELEGACJI GDAŃSKIEJ.

WARSZAWA, 16. 11. (wł.) Od pewnego czasu w Warszawie toczyły się rokowania gospodarcze pomiędzy Polską i Gdańskiem.

Ostatnio delegacja gdańska opuściła stolicę, aby udać się do Gdańska po dalsze dyrektywy.

Po powrocie delegaci gdańscy wysunęli na dzisiejszem posiedzeniu szereg warunków tego rodzaju, że dalsze partraktacje stały się niemożliwe.

Gdańsk żądał m. in. dla siebie takich przywilejów celnych, jakich nie posiada żadne państwo, związane z Polską traktatami.

Rokowania zostały więc zerwane i delegacja gdańska wyjechała z Warszawy.

Wysoki komisarz ligi narodów w Gdańsku wszczął akcję, mającą na celu ponowne nawiązanie rokowań.

Zwycięska konkurencja węgla polskiego w Szwecji

WARSZAWA, 16. 11. (wł.) Na rynku szwedzkim toczy się zażarta walka pomiędzy eksporterami węgla polskiego i angielskiego.

Pisma szwedzkie stwierdzają, że jeszcze w 1924 roku węgiel angielski pokrywał 95 proc. całego zapotrzebowania Szwecji.

W ostatnim roku eksport węgla angielskiego wynosi 24 proc. zapotrzebowania, podczas gdy węgiel polski pokrywa 67 proc. zapotrzebowania rynku szwedzkiego.

30 wyroków śmierci w ciągu miesiąca.

ROZKRADANIE TRANSPORTÓW KOLEJOWYCH W ROSJI.

RYGA, 16. 11. — Kradzieże na kolejach sowieckich przybrały formę prawdziwej klęski, wobec której władze sowieckie są bezradne.

O rozmiarach kradzieży kolejowych świadczy następująca statystyka urzędowa. W październiku br. skazano przez specjalne trybunały kolejowe 1833 pracowników kolejowych, oskarżonych o rozkradanie transportów towarowych. W tej liczbie 30 skazano na karę śmierci, 820 — na ciężkie więzienie od 3 do 8 lat, 409—na krótsze terminy więzienia, reszta zaś oskarżonych w liczbie 574 została skazana na roboty przymusowe.

Wskutek plagi kradzieży koleje sowieckie ponoszą wielkie straty. Koleje południowe na Ukrainie wypłaciły około 700.000 rubli odszkodowania rozmaitym instytucjom za skradziony towar.

Cwiczą się do wojny choć im nikt nie grozi.

BERLIN, 16. 11. (PAT). W Saksonii i południowych Niemczech urządzono, jak donosi prasa, wielkie ćwiczenia ochrony przeciwlotniczej.

Gęsto rozrzucona sieć posterunków obserwacyjnych i podsłuchowych miała za zadanie natychmiast komunikować ludności miast oraz fabrykom o grożącem niebezpieczeństwie ataku lotniczego.

Eskadry nieprzyjacielskie markowały samoloty, pilotowane przez niemieckich lotników cywilnych.

Pływająca twierdza.

NOWY PANCERNIK FRANCJI.

LONDYN, 16. 11. — „Daily Telegraph“ ogłasza szczegóły, dotyczące budowy nowego pancernika francuskiego „Dunkierka“.

Okręt ten będzie jedną z najsilniejszych pływających twierdz świata. Uzbrojenie „Dunkierki“ stanowi 8 dział o kalibrze 33 cm. Działa te mogą wyrzucać pociski o wadze kilku tysięcy funtów na odległość 40 km. Najsilniejszym okrętem świata jest pancernik angielski „Hood“, drugim zkolei będzie „Dunkierka“.

Skandal podatkowy przed izbą deputowanych.

PARYŻ, 16. 11. — Jeden z niezawisłych posłów złożył w izbie deputowanych wniosek, domagający się opublikowania nazwisk osób, zamieszanych w aferę podatkową, polegającą na realizowaniu za pośrednictwem banku szwajcarskiego kuponów od papierów wartościowych bez uiszczenia 18-procentowego podatku.

Sędziowie śledczy, którzy w liczbie 37 prowadzą dochodzenia w sprawie nadużyć podatkowych, odbyli wczoraj wspólną naradę nad dalszą akcją. Lista osób, zamieszanych w aferę, obejmuje 1018 nazwisk.

ULGOWA TARYFA TELEFONICZNA.

WARSZAWA, 16. 11. (wł.) Ministerjum poczt i telegrafów opracowuje projekt nowej taryfy ulgowej dla rozmów telefonicznych.

Będą to t. zw. rozmowy powiatowe i ulgi polegać będą na tem, że rozmowy z powiatami sąsiednimi nie będą zaliczane do rozmów międzymiastowych a opłata za nie wynosić będzie 30 groszy.

NOWE ELEKTROWNIE ZWOLNIONE BĘDĄ OD PODATKU.

WARSZAWA, 16. 11. (wł.) Ministerjum przemysłu i handlu kończy opracowanie projektu elektryfikacji kraju.

Według tego projektu nowe elektrownie zwolnioneby były od podatków na 10 lat.

OGRANICZENIA IMPORTOWE NIEMIEC.

WARSZAWA, 16. 11. (wł.) Rząd niemiecki wprowadza nowe ograniczenia importowe, które dotkliwie ugodzą w eksport nabiału z Polski. Zezwolenia będą udzielane tylko tym państwom, które z Niemcami mają traktaty.

NAGŁY ZGON INSPEKTORA.

CIESZYN, 16.11. (PAT) Wczorajszej nocy zmarł nagle w Cieszynie inż. Kazimierz Drapella, inspektor lasów państwowych komory cieszyńskiej. Zmarły jeszcze kilka godzin przed śmiercią witał prezydenta Rzplitej na dworcu cieszyńskim i współpracował każdorazowo w organizowaniu przyjęcia Pana Głowy państwa na ziemi cieszyńskiej. Śmierć zasłużonego urzędnika wywołała tu powszechny żal.

BAT NA ROBOTNIKÓW W RAJU SOWIECKIM.

MOSKWA, 16. 11. — Ukazał się nowy dekret rządu sowieckiego, nakazujący wydalanie robotników z pracy już w razie jednodniowego nieusprawiedliwionego niestawienia się do roboty z jednoczesnem odebraniem kartek na żywność i inne artykuły, oraz wysiedlenie z mieszkania.

NADMIERNA ILOŚĆ JĘCZMIENIA PRZYCZYNĄ KATASTROFY.

WARSZAWA, 16. 11. — Komisja techniczna, wyłoniona do zbadania przyczyn katastrofy przy ul. Krochmalnej, wydała oficjalne orzeczenie, że przyczyną tej katastrofy mogło być jedynie magazynowanie przez właścicieli browaru nadmiernej ilości jęczmienia w spichrzu na 1-em i 3-em piętrze rozsypanego nierównomiernie tak, że jak ustalono przy ścianie szczytowej, która runęła musiały się znajdować zwały jęczmienia na wysokości powyżej 2 metrów. Napór takiej masy jęczmienia na jedną ścianę spowodował najpierw jej wybrzuszenie (wygięcie), a następnie runięcie.

PRZECIWKO NASTĘPCY TRONU DEMONSTRUJĄ IRLANDCZYCY.

LONDYN, 16. 11. — Książe Walji przybył do Belfastu, gdzie odbędzie się uroczystość otwarcia parlamentu północnej Irlandji.

W irlandzkich kołach republikańskich przyjazd następcy tronu wywołał wielkie niezadowolenie. Na ulicy wywieszono w nocy wielkie plakaty z hasłami protestującemi przeciwko wizycie książęcej. Policja usunęła plakaty. Na jednej z ulic irlandczycy zdarli z masztu flagę angielską i podarli ją w strzępy.

DZIELNA LOTNICZKA SIĘ ZNALAZŁA.

LONDYN, 16. 11. (PAT). Znana lotniczka angielska Amy Mollison Johnson, która wystartowała w tych dniach z Anglji do Południowej Afryki, przybyła wczoraj po północy do miejscowości Gao nad Nigrem. Brak wiadomości o losie lotniczki od chwili wystartowania z Oranu w Północnej Afryce wzbudził duże zaniepokojenie, tembardziej, że lotniczka zamierzała jednym etapem przelecieć ponad Saharą przestrzeń wynoszącą kilkaset kilometrów.

W DRODZE DO POLSKI AMBASADOR ST. ZJEDN.

NOWY JORK, 16. 11. — Nowomianowany ambasador St. Zjednoczonych w Polsce Lammot Belin wraz z małżonką odpłynęli o północy na parowcu „Leviatan“ do Europy.

W rozmowie z korespondentem P. A. T. ambasador Lammot Belin oświadczył, że nie wypada mu dawać jakichkolwiek enuncjacyj przed wręczeniem listów uwierzytelniających prezydentowi Rzeczypospolitej.

EKS-RABIN ŻĄDA ODSZKODOWANIA.

PARYŻ, 16. 11. (PAT). Rabin jednej z paryskich synagog Jakób Katz, który poślubił chrześcijankę i wskutek tego pozbawiony został swojej godności, zwrócił się do sądu cywilnego z żądaniem, aby gmina żydowska wypłaciła mu odszkodowanie w wysokości 100.000 franków.

Z pism i depesz

MIĘDZYNARODÓWKA KOMUNISTYCZNA PODEJMUJE GENERALNĄ KAMANJĘ.

Na posiedzeniu komunistycznego aktywu rejonu moskiewskiego referował Manuilski o wynikach obrad plenum międzynarodówki komunistycznej o polityce egzekutywy kominternu we wszystkich państwach świata. Wszelkie wysiłki komunistycznej międzynarodówki zmierzają do zaostrzenia rewolucyjnego procesu na całym świecie.

Manuilski w swym referacie powiedział: „Masy pracujące świata przystępują do drugiego słupa proletarjackich rewolucyj i wojen, w innych warunkach niż w r. 1914. Do ataku, przeciwko kapitalizmowi nie idą bez broni w rękach i mają za sobą potężną basztę proletarjackiej rewolucji — Związek Sowietów. Wodzem w tej walce jest Stalin, który zastąpił Lenina i rządzi stalową energją i wytrwałością".

Pomiędzy przejawy walki rewolucyjnej kominternu mówca zalicza strajki w różnych państwach i ruch bezrobotnych. Ruch ten kominternu zamierza wszelkiemi siłami popierać. Dalej komintern postanowił wzmóc propagandę rewolucyjną w armjach, zwłaszcza francuskiej i angielskiej, które obecnie są najsilniejsze.

Agencje międzynarodówki komunistycznej rozsiane są obecnie po całym świecie i wszystkie połączone są z Moskwą, z komitetem wykonawczym międzynarodówki, która też kieruje polityką poszczególnych sekcyj, partyj komunistycznych w różnych państwach według jednolitego planu.

PO PRZEJŚCIU STRASZNEGO CYKLONU KLĘSKA REKINÓW NAWIEDZIŁA KUBĘ.

Katastrofalny cyklon, który przeszedł przed kilkoma dniami nad Kubą, wpędził olbrzymie masy wód z morza na wyspę. W kotlinach i zagłębieniach potworzyły się liczne jeziora, niektóre z nich o wielkiej powierzchni.

Wraz z masami wody cyklon przeniósł na wyspę stada rekinów, które obecnie grasują na terenach nawiedzionych przez powódź.

Rekiny rzucają się na ludzi, na bydło, na psy i inne zwierzęta domowe. Dotychczas wydobyto zwłoki 165 rozszarpanych osób. W większości wypadków ustalenie tożsamości jest niemożliwe.

Do walki z drapieżnikami zmobilizowano oddziały ochotnicze. Według doniesień prasy nowojorskiej, tępienie rekinów pociągnęło za sobą mnóstwo ofiar.

Wysłane z Santiago de Cuba oddziały saperów posługują się nabojami dynamitowemi, które są przywiązywane do przynęty. Pozatem wojsko ostrzeliwuje pływające po powierzchni wody rekiny ogniem karabinowym.

Nowojorski czerwony krzyż wysłał na Kubę 60 lekarzy i 250 sanitarjuszek. Pozatem żywność, środki opatrunkowe, odzież i namioty składane.

WIENIEC OD TURKÓW POD POMNIKIEM LOTNIKA.

Zarząd główny LOPP. poczuwa się do obowiązku poinformowania społeczeństwa, że w uroczystości odsłonięcia pomnika ku czci poległych lotników wzięła po raz pierwszy w Polsce udział delegacja tureckiej ligi obrony powietrznej, pod przewodnictwem radcy ambasady, Erdzumrent Ekrem.

Po odsłonięciu pomnika, delegacja turecka złożyła wieniec, jako dowód uznania dla naszych bohaterskich lotników.

AWANTURA NA BOISKU.

W Radomsku podczas meczu piłkarskiego między Koroną a Naprzodem doszło do niezwykle gorszących scen.

Przy stanie 3:3, gdy w 60 minucie gracz Korony Namysłowski, stojąc przed bramką Naprzodu, otrzymał piłkę i już miał strzelić bramkę, rzucili się na niego dwaj obrońcy Naprzodu — Golisz i Oszczepański, bijąc go i kopiąc. Namysłowskiego musiano znieść z boiska, mecz przerwano.

Oględziny lekarskie stwierdziły na ciele pobitego ślady uderzeń tępem narzędziem i kopnięć. Obaj obrońcy Naprzodu zostali aresztowani i będą postawieni przed sądem.

REALNY PROJEKT.

O francuskim planie rozbrojenia.

Francuski plan rozbrojeniowy, właśnie opublikowany, stanowić będzie jeden z najpoważniejszych dokumentów, na którym konferencja rozbrojeniowa oprze swe dalsze prace.

Opracowanie tego planu poprzedził szereg miesięcy bezowocnych obrad genewskich; poprzedziła go również demonstracja Niemiec, które jesienny sezon polityczny zainaugurowały oświadczeniem, iż póty nie zasiądą do stołu obrad w Genewie, aż nie uznana będzie ich teza równouprawnienia w zbrojeniu się Niemiec.

Z wszystkich tych doświadczeń, jakie zostały poczynione w dotychczasowej dyskusji o zagadnieniu zbrojeń i rozbrojenia — skorzysta obecnie ogłoszony plan francuski — i to właśnie stanowi o jego wartości. Jest on bowiem oparty o praktyczne tezy, a przytem mające cechy szybkiej wykonalności; unika balastu teorji a stawia zagadnienie na płaszczyźnie nawskroś realnej.

Baza wyjściowa tego planu oczywiście została ta sama, co wszystkie zasadnicze oświadczenia rządu francuskiego, jakie dotychczas padły. Baza ta brzmi: najpierw bezpieczeństwo, a potem rozbrojenie! Z beznamiętną wytrwałością powtarzają odpowiedzialni rzecznicy polityki francuskiej ten zasadniczy postulat od chwili, gdy w Niemczech górować poczęły prądy, domagające się wręcz przeciwnego „medus procedendi" j. najpierw rozbrojenia, a potem... debaty nad bezpieczeństwem.

Plan francuski, który obecnie wpływa przed forum Genewy, z całą stanowczością i niewzruszoną odwagą broni tezy, że bez zagwarantowania absolutnego bezpieczeństwa w Europie niema mowy o tem, aby jakiekolwiek państwo, zagrożone rewizjonistycznemi zakusami Niemiec, mogło przystąpić do akcji rozbrojeniowej.

I drugie jeszcze zastrzeżenie wysuwa Francja: plan jej musi być traktowany jako całość, a niedopuszczalne jest, aby każdy sobie z tego planu wybierał dogodny dlań fragment, wyrugował zaś to, co mu nie dogadza. Żąda więc Francja obrad nad całością, a pragnie uniknąć licytacji w poszczególnych kwestjach, — co niechybnie doprowadzić miałoby do ponownego rozbicia rokowań, jak to stało się w lecie po półrocznem niemal wałkowaniu kwestyj rozbrojeniowych bez konkretnego rezultatu.

Oczywiście w planie tym francuskim przedewszystkiem obchodzi nas: jakie refleksy rzuca ten projekt pacyfikacji świata na naszą sytuację międzynarodową?

Pod tym względem plan francuski w pełnej mierze uwzględnia specyficzne położenie zarówno geograficzne, jak i polityczne naszego państwa. Wysuwa bowiem plan francuski, jako jedną z głównych zasad, że przy reorganizacji armji europejskiej mają być wzięte pod uwagę warunki specjalne każdego państwa. Jest to zatem zgodne z artykułem 8 paktu ligi narodów, będącym częścią składową traktatu wersalskiego a przewidującym, na jakich warunkach ma się odbyć w przyszłości akcja rozbrojeniowa.

Fakt, iż obecnie plan francuski staje w całej pełni na tem stanowisku — stanowi wielkie zadośćuczynienie dla wysiłków naszej dyplomacji, które właśnie w tym samym kierunku prowadziły całą akcję i nasze zasadnicze stanowisko zdołały stuprocentowo poprzeć u naszego sojusznika.

Cóż bowiem oznacza teza francuska, że przy reorganizacji armij musi być wzięta pod uwagę specjalna struktura polityczna i geograficzna każdego państwa? I czy ta teza do nas się odnosi?

Bezwarunkowo. Jesteśmy państwem, mającem na zachód i wschód dwuch wielkich sąsiadów, dysponujących zasięgiem ludności, zdolnej do boju, wielokrotnie przewyższającej nasze zasoby w ludziach. Jesteśmy państwem, znajdującym się na rubieży dwuch diamentralnie sprzecznych światopoglądów: kapitalistycznego i antykapitalistycznego. Jesteśmy państwem, które historja już przeznaczyła jako „przedmurze chrześcijaństwa", a które tę misję ma do spełnienia i w przyszłości, jako najsilniejsza epoka, wciśnięta z jednej strony między wał luterański, a światopogląd w bezbożnictwie widzący realizację haseł skrajnego radykalizmu.

Ale jesteśmy też i państwem któremu przyroda poskąpiła t. zw. bezpiecznych granic. Ani od wschodu, ani od zachodu nie ma nieprzebytych gór, stanowiących naturalne fortyfikacje. Tysiące kilometrów t. zw. „niebezpiecznej" granicy nie daje nam pełni bezpieczeństwa. Nie mamy też potężnej floty, któraby nasze wybrzeża osłaniała.

Jesteśmy — słowem — w tych właśnie „warunkach specjalnych", które uwzględnił już pakt ligi narodów, a które obecnie plan francuski przypomina.

I te właśnie specjalne warunki muszą być uwzględnione, gdy zostaje opracowany światowy zarys pacyfikacyjny.

„Organizacja pokojowa świata" — jak Francja nazywa swój plan — musi być oparta o faktycznie istniejące warunki i przesłanki. Wtedy dopiero będzie istotną gwarancją pokoju i bezpieczeństwa.

Polska prowadzi konsekwentną politykę pokojową i każdą inicjatywę w tym kierunku zmierzającą, radośnie wita. Razem jednak ze swą wielką sojuszniczką twardo musi obstawać przy niewzruszonej zasadzie że epoką, na której zbudowany będzie gmach pokoju, jest—pełne bezpieczeństwo.

M.

Pismo angielskie o Gdańsku i Gdyni.

„Manchester Guardian" ogłasza artykuł ze serji p. t. „Tarcia polsko - niemieckie", poświęcony sprawie Gdańska. Artykuł wychodzi ze założenia, że aczkolwiek Gdańsk jest miastem o kulturze niemieckiej, to jest gospodarczo związany z obszarem Polski. Na tej podstawie autor atakuje budowę Gdyni, twierdząc, że Polska powinna była wykorzystać Gdańsk w stopniu najwyższym i nie budować portu konkurencyjnego. Polska według opinji autora, uprawia przesadny nacjonalizm gospodarczy, wskutek czego Gdynia rośnie a Gdańsk upada. **Dziś jednak Gdynia istnieje i z tem trzeba się liczyć tak samo jak z istnieniem t. zw. korytarza. Gdynia nie może być porzucona, a t. zw. korytarz nie może powrócić do Niemiec bez wojny.**

Autor nawołuje do porozumienia **i ułożenia stosunków handlowych między Gdańskiem a Gdynią.** W tym celu niezbędne jest ogólne porozumienie polsko - niemieckie. Artykuł kończy się uwagą, że **przedstawienie Gdańska jako prochowni, która lada chwila wybuchnie, jest przesadzonem. Pogłoski ukazującej się w prasie angielskiej i niemieckiej o tem, że Polacy zamierzają zająć Gdańsk, są bezpodstawne. Polacy nie planują niczego podobnego,** gdyż zdają sobie sprawę z tego, że pociągnęłoby to za sobą konieczność rewizji granic, której pragną właśnie uniknąć. **Polacy nie uczynią takiej uprzejmości rządowi Papena i** Schleichera, Gdańskowi nie grozi **żadna okupacja polska, chyba na wypadek konfliktu zbrojnego z** Niemcami, który jest niemożliwy o ile Niemcy nie uzbroją się ponownie

O egzekucjach podatkowych w rolnictwie.

NIE WOLNO ZABIERAĆ KONI, BYDŁA i ZBOŻA.

Wobec zwiększających się ostatnio egzekucyj podatkowych władze skarbowe wyjaśniły, że nie są objęte w drodze egzekucji administracyjnej zwierzęta robocze i domowe, narzędzia rolnicze itd. w ilości niezbędnie potrzebnej do prowadzenia danego gospodarstwa rolnego. To samo dotyczy zboża, które musi być pozostawione w ilości niezbędnej na zasiew i na utrzymanie ludzi i zwierząt.

Z działalności P.C.K. w Zagłębiu.

W dniach 7, 8 i 9 bm. zarząd oddziału PCK. zorganizował konferencje kierowników szkół oraz opiekunów kół młodzieży PCK. Dla ułatwienia wzięcia udziału nauczycielom z różnych miast konferencje urządzono w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie. Na konferencje te zarząd okręgu delegował instuktora okręgowego kół młodzieży p. Krzemińskiego, który również przed konferencjami wizytował poszczególne szkoły, posiadające koła młodzieży. Z ramienia zarządu oddziału PCK. w konferencji brali udział w Sosnowcu dr. Ryder i p. M. Tryburcy. w Będzinie p. M. Tryburcy, a w Dąbrowie p. Około - Kułakowa. Z ramienia zarządu koła w Będzinie wziął udział dyr. Błażejewicz, a w Dąbrowie inż. Berbecka.

Zebrani na konferencjach kierownicy szkół, opiekunowie kół oraz niektórzy lekarze szkolni, po wysłuchaniu referatów przedstawicieli zarządu oddziału wzgl. kół oraz p. Krzemińskiego prowadzili b. ożywioną dyskusję, która przyczyniła się do wyjaśnienia trudności w rozwoju pracy kół młodzieży P. C. K.

Stanowisko rządu polskiego

w sprawie skrócenia czasu pracy.

1) KONWENCJA o CZASIE PRACY W KOPALNIACH WĘGLA.

Dowiadujemy się, że rząd polski zgłosi do sejmu wniosek w sprawie ratyfikowania międzynarodowej konwencji o czasie pracy w kopalniach węgla, przyjętej na XV-ej międzynarodowej konferencji pracy w Genewie w czerwcu 1931 r. z zastrzeżeniem jednak, że jednocześnie będą ratyfikowały tę konwencję i wprowadzą ją w życie wszystkie państwa, wymienione w specjalnej klauzuli konwencji, t. j. oprócz Polski: Anglja, Francja, Belgja, Czechosłowacja, Niemcy i Holandja. Państwa te wyraziły już zasadniczo zgodę na ratyfikację i również zastrzegły jednoczesne ratyfikowanie przez wszystkie siedem rządów. Konwencja ta ustala czas pracy w kopalniach węgla na 7 godzin 45 minut; wprowadzenie jej w życie skróciłoby zatem czas pracy w naszych kopalniach o 15 minut.

2) SKRÓCENIE CZASU PRACY W PRZEMYŚLE.

Jak min. Hubicki oświadczył dyrektorowi międzynarodowego biura pracy, p. Butlerowi, podczas jego pobytu w Warszawie, rząd polski weźmie udział w konferencji przygotowawczej w dn. 10 stycznia 1933 r. w Genewie w sprawie skrócenia czasu pracy w przemyśle. Min. Hubicki podkreślił przytem konieczność uwzględnienia przy rozważaniu tego zagadnienia odrębnych warunków, panujących w poszczególnych gałęziach przemysłu. Dyr Butler zgodził się całkowicie z tym poglądem i zaznaczył, że konferencja, na którą zostały zaproszone, oprócz państw, należących do ligi narodów również Stany Zjednoczone A. P. i Rosja sowiecka, ma na celu uzyskanie od poszczególnych rządów i zainteresowanych czynników społecznych materjałów, opinji i wniosków co do metod i sposobów uregulowania tej sprawy. Zaznaczył on przytem, że możliwe jest albo przygotowanie międzynarodowej ogólnej konwencji w sprawie skrócenia czasu pracy, podobnej do konwencji waszyngtońskiej z r. 1919, albo też, — co jest prawdopodobniejsze, — przygotowanie konwencji ramowej, umożliwiającej różnorodne regulowanie sprawy w poszczególnych przemysłach.

Zarówno min. Hubicki, jak i dyr. Butler stoją na stanowisku, że jaknajszybsze zbadanie tego zagadnienia i omówienia możliwości jego rozwiązania przez międzynarodową konferencję pracy jest wskazane wobec dzisiejszego położenia gospodarczego we wszystkich państwach.

Dyr. Butler zdaje sobie sprawę z wielkich trudności, jakie napotkać musi dążenie do skrócenia czasu pracy np. do 40 godzin tygodniowo w drodze konwencji międzynarodowej jednakże międzynarodowe biuro pracy dołoży wszelkich starań, aby sprawę zbadać możliwie wszechstronnie i opracować odpowiednie wnioski.

Po omówieniu planu prac wstępnych dla konferencji przygotowawczej, min. Hubicki zapewnił dyr. Butlera o gotowości rządu polskiego do współdziałania z pracami M. B. P. w tych sprawach.

ZJAZD RADY POWIATOWEJ BBWR. W SOSNOWCU.

W dniu 27 bm., o godz. 10.30 w sali gimnastycznej seminarjum nauczycielskiego męskiego w Sosnowcu, ul. Wawel nr. 1, odbędzie się zjazd rady powiatowej B. B. W. R. i prezydjów organizacyj współpracujących oraz działaczy z poszczególnych miejscowości Zagłębia Dąbrowskiego.

Porządek obrad jest następujący: Część I. (ogólna). 1) Zagajenie, 2) przemówienie posła Osińskiego — prezesa rady wojewódzkiej BBWR., 3) ubezpieczenia społeczne — referat posła dr. W. Gosiewskiego, 4) referat kierownika sekretarjatu wojewódzkiego p. M. Zaleskiego, 5) dyskusja.

Część II. sprawozdawcza, (tylko dla członków rady pow. B. B. W. R.) 1) Sprawozdanie z działalności rady — kierownik sekretarjatu pow. BBWR. p. J. Lengas, 2) sprawozdania przewodniczących poszczególnych sekcyj, 3) sprawozdania prezesów kół miejskich i komitetów gminnych, 4) plan pracy, 5) dyskusja i 6) wolne wnioski.

Klęska samorządów w woj. kieleckiem

Kryzys gospodarczy, wyciskający swe piętno na wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, nie oszczędził również i gospodarki samorządowej. Już w przewidywaniu ujemnego wpływu kryzysu na zdolność płatnością ludności tegoroczne budżety samorządowe w woj. kieleckiem zostały zredukowane do 50 proc.

Oszczędności, jakie zostały przytem porobione, dotknęły przedewszystkiem inwestycyj, tak, że zostały one niemal zupełnie skreślone, a w budżetach przewidziano tylko te najkonieczniejsze roboty, które ze względu na poprzednio prowadzone prace musiały być kontynuowane. Dalej skreślono wiele pozycyj z uposażeń i wydatków rzeczowych i w ten sposób osiągnięto — tak znaczne obniżenie budżetów.

Mimo tak znacznych skreśleń — równowaga budżetów samorząd. w woj. kieleckiem, wskutek pogłębiania się kryzysu została zupełnie zachwiana.

Zestawienia budżetowe za pierwsze półrocze roku budż. 1932-33 wykazują, że budżety samorządowe są wykonane zaledwie w wysokości 50 — 60 proc. po stronie dochodów.

Fakt ten stawia gospodarkę samorządową przed nowemi zagadnieniami. Jeżeli się zważy, że tegoroczne budżety będą wykonane zaledwie w 50 proc., a pozycje inwestycyjne już były w nich skreślone — więc dalsze obniżenie wpływów spowodować musi dalsze skreślenie budżetowe, które z braku inwestycyj dotknąć muszą wydziałów personalnych i rzeczowych.

Ponadto w budżetach na rok 1933-34 będą musiały ulec skreśleniu całe działy gospodarki samorządowej: rolne, sanitarne i opieki społecznej.

Taki stan naszych samorządów budzić musi poważny niepokój. — Powołane do życia komisje oszczędnościowe mają zastanowić się nad możliwością dalszych oszczędności w wydatkach rzeczowych i osobistych.

Swieca w roli adwokata.

DOBRZE ZREDAGOWANA SKARGA APELACYJNA.

O skuteczności porad prawnych i próśb, redagowanych przez pokątnych doradców, świadczy jeszcze jeden fakt, który ujawnił się onegdaj podczas rozprawy przeciwko właścicielowi biura próśb Stefanowi Świecy z Będzina (Daleka 9).

Utalentowany ów doradca napisał skargę apelacyjną Józefowi Barańskiemu z Niwki i za samą treść tej skargi dostał dwa tygodnie więzienia.

Na wczorajszej rozprawie, jaka odbyła się przeciwko Świecy w sądzie okręgowym, zaproponowano mu umorzenie owej kary na zasadzie amnestji, na co Świeca skwapliwie się zgodził, łatwo jednakże przewidzieć jaki obrót weźmie sprawa apelacyjna Barańskiego, który skorzystał z usług i „światłej porady" wydrwigrosza.

Dr. weterynarji na taczkach

ŁOBUZERSKI WYBRYK RZEŹNIKÓW W GRODŹCU.

Epilog groźnej awantury w grodzieckiej rzeźni, wywołanej przez czeladników rzeźnickich, którzy niezadowoleni z urzędowania weterynarza d-ra Witolda Maliny, przemocą wsadzili go na taczki i chcieli utopić w gnojowisku, rozegrał się wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Sprawa ta była już przedmiotem rozpatrywania przez sąd grodzki i uczestnicy tego wybryku, mieszkańcy Grodźca bracia Edward, Tadeusz i Mieczysław Szczupidrowie, Wiktor Rębielak, Jan Stępień oraz Franciszek Sierant i Józef Ozga, skazani zostali na miesiąc więzienia

Kary tej uniknęli awanturnicy, gdyż sąd okręgowy zastosował wobec nich amnestję.

Otwarcie drogi Miechów-Będzin

Budowa drogi Miechów — Będzin, (ogólnie zwana strzemieszycka) jaką prowadził na swoim odcinku magistrat dąbrowski została już zakończona.

Magistrat dąbrowski ogółem w tym roku wybudowano tej drogi 1 kilometr 350 mtr.

Uroczyste oddania tej drogi do użytku publicznego odbędzie się w dn. 20, tj. w niedzielę o godz. 11-ej przed południem.

Na uroczystość tę przyjedzie również wiceminister komunikacji inż. Gallot i wojewoda Paciorkowski.

Tajemnicze postrzelenie.

Do szpitala olkuskiego przywieziony został 26-letni Wawrzyniec Trólka ze wsi Michałówka, gm. Jangrot z przestrzeloną nogą powyżej kolana. Trólka oświadczył badającemu go posterunkowemu w szpitalu, że postrzelił go nieznany osobnik w Michałówce i zbiegł.

Tymczasem lekarze w szpitalu twierdzą, że sposób postrzelenia wskazuje na to, że poraniony sam się musiał postrzelić. Sprawę postrzelenia wyjaśni z pewnością policja.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Listopad 17 Czwartek

Dziś Salomei
Jutro: Ottona
Wschód słońca: 6.54
Zachód słońca: 4.2

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 17 listopada.

11.40. Codzienny przegląd prasy pol. Komunikat meteorologiczny. 11.58. Sygnał czasu z warsz. obs. astr. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Płyty. 12.30. Urz. kom. PIM. 12.35. 7 koncert szkolny z Filh. Warsz. 15.40. Kom. gospod. 15.50. Płyty. 16.00. Jak zrobić nowe ze starego. 16.15. Francuski. 16.20. Płyty. 16.40. Co i jak czytać. 17.00. Płyty. 17.40. Odczyt aktualny. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Kom. roln. 19.30. Kwadrans lit. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Muzyka lekka. 20.55. Wiad. sportowe. 21.05. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.10. D .c. koncertu 21.30. Słuch. p. t. Nieboska Komedja. 23.00. Urz. kom. P. I. M. i kom. policyjny. 23.05. Muzyka taneczna.

WARSZAWA.

Piątek, 18 listopada.

11.40 Codz. przegląd prasy polskiej. 11.50. Kom. meteor. 11.58 Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Muzyka z płyt gram. 13.20 Urz. Kom. PIM 15.40 Kom. gospodarczy. 15.50 Chwilka lotnicza 15.55 Chwilka morska i kolonjalna. 16.00 Przegląd wydawn. perjodycznych. 16.15 Angielski. 16.30 Piosenki 16.40 Odczyt pt. „Na szlakach eteru" 17.00 Koncert popołudniowy. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Przegląd rolu. prasy kraj. i zagran. 18.00. Rozmaitości. 18.30 Audycja ku uczczeniu święta narodowego. 19.30 Feljeton pt. „Handel w Ameryce". 19.45. Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Pogadanka muz. 20.15 Koncert z Warsz. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.45. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.55 Kom. PIM. i kom. policyjny. 23.00 Muzyka tan

KATOWICE.

Czwartek, 17 listopada.

11.40. Codzienny przegląd prasy polskiej z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz., program na dz. bież. 12.10 Intermezzo muzyczne. 12.25 Kom. gospodarczy. 12.30 Kom. meteor. z Warsz. 12.35 Koncert szkolny z Warsz. 15.40 Kom. gospodarczy z Warsz. 15.50 Intermezzo muzyczne. 16.00 Transm. z Warsz. 16.30 Intermezzo muzyczne.. 16.40 Odczyt z Warsz. 17.00 Koncert. 17.40 Odczyt z Warsz. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Muzyka lekka z Warsz. 19.00 Feljeton sportowy. 19.15 Rozmaitości. 19.25 Kom. harcerskie. 19.30 Transm. z Warsz. 23.05 Program na dz. nast. 23.10 Muzyka tan z Warsz.

—oOo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

W czwartek, dnia 17 bm. o godz 8.15 wiecz. świetna komedja St. Kiedrzyńskiego pt. **„Szczęście od jutra"**. W rolach głównych pp. Drohocka, Szczęsna, Tańska, Orliński, Tański, Wojtecki i inni. Popularne ceny miejsc od 49 gr. do 2.49 zł. uprzystępniają wszystkim ujrzenie jednej z najlepiej granych sztuk w naszym teatrze.

W piątek, dnia 18 bm. o godz. 8.15 wiecz. przebojowa sztuka St. Krzywoszewskiego **„Panienka z dancingu"** z pp. Haliną Drohocką, Romanem Tańskim i Bolesławem Orlińskim w rolach głównych. Humor i zabawne sytuacje oraz szczery sentyment i żywa akcja składają się na godne ujrzenia widowisko. Ceny miejsc popularne od 49 gr. do 2.49 zł.

W sobotę, dnia 19 bm. — premjera głośnej nowości pt. **„Handlarze sławy"**, sztuka w 5 odsłonach P. Nivoix i M Pagnola, najmodniejszego autora doby obecnej. Problemy społeczne, ujęte po mistrzowsku, odsłaniają kulisy walki o stanowiska polityczne, wyszydzają karjerowiczostwo i megalomanję.

W niedzielę popołudniu o godz. 4-ej poraz ostatni **„Królowa przedmieścia"** wodewil ze śpiewami i tańcami w 5 aktach K. Krumłowskiego, z muzyką prof. Wł. Powiadowskiego. Ceny miejsc popularne od 49 gr. do 2.49 zł.

OGÓLNA.

(o) **Wzrost bezrobocia o 5.088 osób w ciągu tygodnia.** Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 12 bm. wynosiła ogółem 154.582 osób, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia stanowi wzrost bezrobocia o 5.088 osób.

(o) **Zakończenie zjazdu inspektorek pracy.** W dniu 15 bm. zakończył się w ministerjum pracy dwudniowy zjazd inspektorek do spraw ochrony pracy kobiet i młodocianych. Obradom przewodniczyła kierowniczka działu ochrony pracy kobiet i młodocianych w ministerjum p. Miedzińska. W drugim dniu obrad omówiono sprawę sytuacji uczniów przemysłowych w świetle obowiązującej ustawy, wyniki pracy nad ograniczeniem liczby uczniów w przemyśle i rzemiośle, sprawę dokształcania zawodowego młodocianych z punktu widzenia roli inspekcji pracy, formy walki ze znużeniem kobiet przy pracy itd. Na zakończenie zjazdu uczestniczki jego wysłały depeszę z wyrazami uznania do poprzedniej kierowniczki działu ochrony pracy kobiet i młodocianych, b. inspektorki pracy, p. Haliny Krahelskiej.

—o—

Z KIELC.

(k) **Osobiste.** Po zreorganizowaniu wydziału śledczego w Skarżysku, powraca z dn. dzisiejszym do urzędu śledczego w Kielcach aspirant Henryk Dzierżyński.

(k) **Posiedzenie rady miejskiej.** Dziś, t. j. w czwartek o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej.

Na porządku dziennym są wnioski komisji wodociągowo — kanalizacyjnej. O przymusie wodociągowym i o opłatach magistratu: w sprawie zmiany w budżecie miejskim na rok 1932-33 na skutek reskryptu województwa, zmiany w statucie o poborze dopłat za nadmierne zużycie bruków w 1932-33 r. i szereg innych.

(k) **Straszna śmierć w kleszczach dwuch samochodów.** Śmiertelny wypadek, spowodowany własną nieostrożnością, miał miejsce w dniu wczorajszym o godz. 5 rano na 3 klm. szosy od Radomia w stronę Jedlińska.

Samochodem ciężarowym z Warszawy do Radomia jechał kierowca Franciszek Jach, zam. w Jędrzejowie przy ul. Zielonki.

W samochodzie znajdował się również brat pomocnik kierowcy, Wincenty.

Z powodu braku benzyny w pobliżu wsi Michałów, pomocnik szofera przyszedł do Radomia i wracając z powrotem z benzyną przysiadł się do samochodu, idącego do Warszawy, przyczem nie wszedł do wnętrza, lecz stanął na stopniach.

W czasie jazdy, przy wymijaniu się z innym samochodem, Wincenty Jach został tak straszliwie zgnieciony, że w kilka chwil po przewiezieniu go do szpitala, nie odzyskawszy przytomności zmarł.

(k) **Repetuar kin.** Kino „Czwartak" — Noc w raju.

Z działalności miejskiego komitetu pomocy bezrobotnym w Zawierciu.

W tych dniach pod przewodnictwem komisarza Langerta odbyło się ogólne, roczne zebranie miejskiego komitetu pomocy bezrobotnym. W zebraniu tem wzięło udział około 50 członków komitetu oraz starosta Konopacki i insp. sam. gminnego S. Malanowicz. Sprawozdanie za okres roczny, tj. od 1. 10. 1931 do 1. 10. 1932, zdał przewodniczący komitetu kom. Langert. Z powodu coraz bardziej wzrastającego bezrobocia, praca komitetu w okresie sprawozdawczym była nadzwyczaj ciężka, to też aby sprostać swemu zadaniu, wszystkie sekcje pracowały nadzwyczaj intensywnie i zawsze z największym pożytkiem dla olbrzymich rzesz bezrobotnych.

Z pomocy komitetu korzystało w tym czasie przeciętnie 11.000 osób miesięcznie. W okresie sprawozdawczym bezrobotnym wydano 954.869 kg. ziemniaków, ogólnej wartości 36.960.55 zł., węgla 2.211.800 kg., wartości 68.644,61 zł. Następnie sporo wydano na mąkę żytnią, pszenną, fasolę, kaszę, ryż, mydło, słoninę itd. Ogólny koszt pomocy żywnościowej wyniósł 404.830,39 zł.

W okresie świąt Bożego Narodzenia urządzono „gwiazdkę" dla biednych dzieci, z której korzystało 2324 dzieci. w czasie świąt Wielkanocnych urządzono święcone, z którego korzystało 5000 biednych dzieci. Gwiazdka i święcone kosztowały 13.258 zł. 97 gr. W okresie zimowym prowadzono tanią kuchnię, o której potrzebie świadczył fakt, że w pierwszych dniach istnienia kuchni wydawano około 300 obiadów, a już w następnych dniach cyfra ta wzrosła do 2.000 dziennie. Kierowniczką kuchni była prezeska PCK. dyr. Z. Banachiewiczowa, wielce doświadczona w prowadzeniu tego rodzaju instytucyj. Tanią kuchnię p. Banachiewiczowa prowadziła z wielkiem poświęceniem, mimo, że ze strony bezrobotnych spotykały ją często przykrości. O nadludzkiej pracy p. Banachiewiczowej świadczy fakt, że w 5-miesięcznym okresie zimowym wydano w taniej kuchni 113.726 obiadów, kosztem 23.138 zł. 98 gr.

Dla najbiedniejszych dzieci szkolnych zakupiono na ubiegłą zimę 282 pary bucików za 3.909 zł. W czasie tym wzmożono również propagandę ogródków działkowych. W roku bieżącym wydzierżawiono bezrobotnym 648 działek gruntu, po 600 metrów kw. każda. Za dzierżawę tej ziemi komitet zapłacił 3094.12 zł. Z przykrością jednak stwierdzić należy, że ogródki w rb. nie dały pożądanego rezultatu, gdyż bezrobotni zamiast warzyw, posadzili na nich same ziemniaki.

W lipcu i sierpniu br. komitet prowadził półkolonje letnie w 2 turnusach po 4 tygodnie każdy. Z półkolonij, której koszt wynosił zł. 31.662.03, korzystało 5.200 dzieci. Również bardzo intensywnie prowadzono dożywianie dzieci w szkołach. Przeciętnie dożywiano dziennie 2465 dzieci. Ogólny koszt dożywiania dzieci wyniósł 26.637.57 zł. Poza tem do wydatków tych dochodzą: frachty i zwózki zł. 29.892.62, koszta administracyjne zł. 11.732.53. Ogólny koszt całorocznej pomocy bezrobotnym wyniósł 653.765,37 zł. Wartość towarów w magazynie według stanu na 1. 10. zł. 16.360,14. Ogółem zł. 670.125,14.

Na pokrycie powyższych wydatków, wpływy komitetu przedstawiają się następująco: komitet wojewódzki, urząd wojewódzki subwencja w gotówce zł. 318.655,60, urząd woj. na dożywianie dzieci zł. 15.050, kom. woj. sub. w naturze zł. 286.809,76; opłaty za obiady w taniej kuchni 6.861.45, opłaty za dzierżawę działek 388.98, własne zbiórki i ofiary zł. 21.062.99, razem zł. 648.828.78. Niedobór gotówkowy na 1. 10. br. wyniósł 21.296.73. O pokrycie niedoboru komitet wystąpił z prośbą do pana wojewody.

Powyższe sprawozdanie zostało przez zebranych przyjęte do zatwierdzającej wiadomości i na wniosek komisji rewizyjnej, udzielono komitetowi absolutorjum. Nad działalnością wszystkich sekcyj czuwała sekcja prezydjalna komitetu, na czele której stał dyr. A. Erbe. Również wszelkiego rodzaju dyrektywy otrzymywały sekcje od sekcji prezydjalnej. Zaznaczyć należy, że aczkolwiek działalność komitetu w okresie sprawozdawczym była b. intensywną, to jednak pomoc bezrobotnym, mimo wszystko nie była zawsze wystarczającą, lecz była poprostu odpędzeniem pierwszego głodu. Ponieważ jednak w obecnej chwili bezrobocie na terenie Zawiercia doszło do kulminacyjnego punktu, a nędza wśród bezrobotnych czyni coraz bardziej większe spustoszenia, przeto komitet pomocy bezrobotnym dołożyć musi wszelkich starań, aby pomoc była znacznie rozszerzona. Stwierdzić bowiem należy, że takiego bezrobocia i takiej nędzy, jak w Zawierciu, w stosunku do ludności miasta, niema w całej Polsce.

Z dniem 14 b. m. Administracja „Expresu Zagłębia" przeniesiona została na ulicę Teatralną Nr. 1-a.

(k) **Do Warszawy.** Naczelnik wydziału bezpieczeństwa woj. kieleckiego p. Wacław Zwirski, oraz nacz. wydziału śledczego, podinspektor T. Wertz, wyjechali wczoraj do Warszawy na dwudniową konferencję w sprawach bezpieczeństwa.

—o—

Gdzie się udać mają?..

Jedno z pism częstochowskich zamieszcza następujący list swego czytelnika:

Racz Szanowny Panie Redaktorze zapytać się w Swojem poczytnem piśmie kurję biskupią w Częstochowie, gdzie dzieci rzymsko - katolickie mają udać się na nabożeństwo w dniu 11 listopada, bo jako przygodny podróżnik widziałem w Olsztynie gromadki dzieci ze swoimi wychowawcami przed zamkniętym kościołem po godz. 8 rano. Biedne dzieci z Turowa, odległego od kościoła o 4 klm., z Kusiąt o 5 klm., z Przymiłoc o 4 klm. powstawały o godz. 6-ej rano, po to, by naczczo — o zimnie przebyć tak długą drogę i zastać podwoje kościelne zamknięte.

Rozproszone w gromadki tulą się do siebie z zimna — wyczekują otwarcia przybytku pańskiego, by móc podziękować Bogu, że dał im wolną i niepodległą Polskę. Tymczasem napróżno, bo wódz duchowy parafji pojechał do Złotego Potoku grzeszyć piątem przykazaniem.

Dobre i szlachetne chłopskie dzieci obiecały czekać na swego duszpasterza i pomóc mu znieść upolowane kury, zające, dziki, dzikie króliki i lisy. Długoby maleństwa czekały, gdybybył nie objaśnił ich parafjanin, że ksiądz proboszcz prędko nie wróci, a zresztą nie poznacie go, bo się ubrał po cywilnemu.

Dziękując Szan. Panu Redaktorowi — kreślę się.

Z poważaniem

Widz.

—o—

Z SOSNOWCA.

(s) **Odczyt.** W niedzielę, dnia 20 bm. o godzinie 10 rano w lokalu ośrodka PW. i WF. (dom p. Kluska w Porąbce) odbędzie się zebranie kwartalne członków koła, na którem prezes zarządu okręgowego inż. Br. Szlauer wygłosi odczyt na temat „Podoficer rezerwy w życiu społecznem". Podoficerowie rez. niezrzeszeni oraz sympatycy mile widziani.

KSAWERY MONTEPIN.

BRATOBÓJCA

Romans.

76.

— Jeżeli pojadę z Brukseli do Hamburga, rzekł do siebie, stracę blisko dwanaście godzin... Nie będę się więc trzymał marszruty, skreślonej przez Klaudjusza... W Brukseli wsiądę na kurjer, który mnie zawiezie do Kolonji, a stamtąd do Berlina. W ten sposób zaledwie w dwadzieścia minut przybędę później od pociągu, którym powinienem był jechać z Paryża wczoraj wieczorem i który wiezie moje walizy.

Te rozmyślania uspokoiły na kilka chwil trawiącą go gorączkę.

Do Brukseli przybył kilka minut po dziesiątej, w dziesięć zaś minut później jechał do stolicy Niemiec, gdzie stanął przed ósmą wieczorem, rzeczywiście, w dwadzieścia minut po nadejściu pociągu, który odszedł z Paryża w przeddzień wieczorem o godzinie 6 minut 35

Wysiadłszy z wagonu, natychmiast udał się do ekspedycji, dla odebrania swych waliz, wysłanych ze stacji w Paryżu. Kartki kolejowe, naklejone na walizach, nosiły adres Paryż — Berlin.

Robert przybył do Berlina, właśnie w tej chwili, kiedy depesza cyfrowana barona Schultza, dotycząca go, dostawała się kupcowi Schwartzowi, dla przesłania do biura wywiadowczego naczelnego sztabu.

Tego się ani domyślał bratobójca i, jak wiadomo, nie w tym celu ułożył zmianę podróży.

Robert Verniere mieszkał w bardzo ładnym pałacu przy ulicy Fryderyka wraz z żoną, pasierbem i dość liczną służbą.

Pałac ten należał do wdowy po panu M. de Nayle, która po raz drugi wyszła za Verniera.

Była to jedna z własności, które zdołała jak i inne, położone w Alzacji, zabezpieczyć przed szalonem marnotrawstwem Roberta i które stanowiły dla jej syna, Filipa, spadek po ojcu.

W intercyzie przyznała mężowi dwakroć stotysięcy franków, lecz gdy je strwonił, zamknęła przed nim swą kasę.

ła Robertowi, że nie może już liczyć

W stanowczy sposób oświadczy na nią i że odtąd sama zarządzać będzie majątkiem, który po niej odziedziczy kiedyś jej syn. Dodała, iż mąż otrzymywać będzie miesięcznie utrzymanie z sumy wystarczającej, ponieważ korzystać będzie w pałacu z komfortów życia wspólnego. Od tego czasu stosunki były bardzo natężone, pomiędzy mężem i żoną, którzy się widywali tylko przy stole.

Rodziny francuskie, które skutkiem zaboru, stały się niemieckiemi wbrew własnej woli, przyjmowały u siebie z wielką przyjemnością panią Robertową Verniere, którą znały dawniej jako hrabinę de Nayle.

Tu musimy pokrótce przedstawić życiorys tej nowej osoby, która odegra w naszem opowiadaniu rolę szerszej doniosłości.

Aurelja Djoniza Parodon, urodzona w roku 1850, w chwil gdy ją wyprowadzamy na scenę, miała lat 43. Córką była jedyną wielkiego przemysłowca z departamentu Niższego Renu, człowieka bardzo bogatego. Tak sądzono powszechnie. Młoda i piękna Aurelja uważaną była za świetną partję. Tymczasem skutkiem nieszczęśliwych warunków handlowych i bankructw wśród dłużników, ruina zagroziła przemysłowcowi. Parodon czuł się zgubionym.

Wtedy ratunek dla przemysłowca przedstawił się w postaci młodego trzydziestoletniego człowieka, zamieszkałego w okolicy, hrabiego Henryka de Nayles. Oświadczył się on o Aurelję i złożył jej w ofierze nietylko swe serce ale i półtrzecia miljona majątku.

Przy jego pomocy podźwignęła się fabryka teścia.

Aurelja wyszła za mąż nie z miłości, ale z poświęcenia dla ojca. Mąż jednak ujął ją szlachetnością, z jaką okazał pomoc dla jej zagrożonego ojca.

Henryk de Nayle miał w Savernie i w okolicy, oprócz pałacu. w którym mieszkał, wielkie lasy i kilka folwarków. W Strasburgu, dom dochodowy. W Berlinie trzy domy, które mu się dostały po matce, niemce. Pod Nancy zamek, w którym bawił od czasu do czasu.

Z pochodzenia więc był francuzem jak i z serca.

Aurelja poznała dobrze swego męża, który ją uwielbiał i kochał niezmiernie; dobry był, sprawiedliwy i prawy, ale natury nieco miękkiej. Powzięła nad nim władzę zupełną; za nic w świecie nie przedsięwziął nic, wprzód jej się nie poradziwszy.

Do szczęścia młodej kobiety brakowało tylko macierzyństwa. Pomimo dwuletniego pożycia, nic nie zapowiadało spełnienia jej życzeń.

Na wiosnę w roku 1870 puścili się małżonkowie w podróż. Znajdowali się w Anglji, kiedy w miesiącu lutym dowiedzieli się, że wojna wybuchła między Francją i Niemcami. Aurelja pomyślała o ojcu. Chciałaby była powrócić do Francji niezwłocznie.

(s) **Gimnazjum im. Bolesława Prusa dla bezrobotnych.** Z inicjatywy i za staraniem dyrektorowej Ledwosowej, w związku ze świętem 11 listopada została urządzona w ubiegłą sobotę przez młodzież gimnazjum Prusa wieczornica o nader urozmaiconym programie. Popisy chóru, orkiestry, oraz solistów były przeplatane tańcami, deklamacjami i monologami. Kuratorem zabawy z ramienia rady pedag. był prof. A. Majewski. Pomimo bezpłatnego wstępu — dzięki ofiarności pań z komitetu, oraz młodzieży, czysty dochód z wieczornicy wyniósł zł. 88.03. Młodzież urządzając zabawę niezapomniała o swych obowiązkach obywatelskich i społecznych, czego wyrazem jest to, że cały uzyskany dochód w kwocie 88.03 zł. przesłała do Administracji „Expresu Zagłębia", przeznaczając na odżywianie dzieci bezrobotnych.

(s) **Z centralnej targowicy w Mysłowicach.** W czasie od dnia 8 do 14 bm. spędzono na targowicę 744 sztuki bydła i 3075 szt. świń. Płacono za bydło od 28 gr. do 85 gr., a za świnie od 74 gr. do 1 zł. 50 gr. Targ spokojny, tendencja słaba.

Z CZELADZI.

(c) **Z żałobnej karty.** Wczoraj odbył się pogrzeb śp. Teodora Łakomika, długoletniego naczelnika miejskiej straży ogniowej oraz b. starszego cechu rzeźniczo - masarskiego w Czeladzi. Zmarły brał czynny udział w pracach społecznych i zaskarbił sobie szacunek i sympatję miejscowego społeczeństwa.— Ostatnią posługę w odprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku cenionemu obywatelowi Czeladzi oddały liczne straże z Zagłębia i Śląska przedstawiciele miasta, sądu, różnych organizacyj ze sztandarami i wieńcami oraz tłumy znajomych.

Nad mogiłą wygłoszone zostały dwa przemówienia. Szczególnie wzruszające było przemówienie sędziego Hermana, który podniósł zasługi zmarłego.

Cześć Jego pamięci!

(c) **Wieczornica strzelecka.** Związek strzelecki w Czeladzi z okazji święta niepodległości, w sobotę dnia 19 bm. w szkole na Skałce urządza wieczornicę strzelecką dla swych członków i sympatyków.

Program wieczornicy przewiduje okolicznościowe przemówienie p. Kotowskiego, śpiewy oraz deklamacje. Początek o godz. 7 wieczorem. Wstęp bezpłatny.

(c) **Oskarżenie o szantaż.** Właściciel składu aptecznego w Czeladzi p. Józef Herszkiewicz złożył w komisarjacie czeladzkim sensacyjne zameldowanie. Od dłuższego czasu stał się on przedmiotem napaści i szantażu ze strony Stefana Czarnockiego, zam. również w Czeladzi. P. Cz. zapoznawszy się z posługaczką p. Herszkiewicza, J. Markowską, w jej imieniu zażądał od p. H. tytułem odszkodowania 6000 zł. Chlebodawca panny Józi formalnie zaskoczony i zdumiony jest tą wiadomością. Do niczego się nie poczuwając, oskarżył p. Czarnockiego przed policją.

Z DĄBROWY.

(d) **Samobójstwo mężatki.** Mieszkanka Dąbrowy 37-letnia Marjanna Rossowa, zam. przy mężu przy ul. Narutowicza 12, będąc w stanie silnego rozstroju nerwowego powiesiła się we własnem mieszkaniu na sznurze, który umocowała do belki u sufitu.

Samobójczynię, wiszącą na sznurze, pierwszy zauważył sąsiad, który zawiadomił o wypadku policję.

Rossowa była matką dwojga dzieci, mąż pracuje, jako robotnik

Wystawa rolnicza w Bobrownikach.

W Bobrownikach odbyła się wystawa rolnicza, w której wzięły udział niemal wszystkie organizacje rolnicze, znajdujące się na terenie powiatu będzińskiego. Szkółka z Wojkowic Kościelnych urządziła na sali prowizoryczny sadzik z gęsto posadzonych i ładnie wypielęgnowanych drzewek owocowych, dalej bobrownickie przysposobienie rolnicze ogniska oświaty pozaszkolnej dało obrazek pierwszego zbioru ziemniaków i buraków pastewnych, miejscowe zaś koło gospodyń wiejskich poza pracami kobiecemi przedstawiło przetwory owocowe, marynaty, soki, cukiernicze pieczywa i t. p. oraz dały gospodynie obraz wyhodowanych z własnej sztucznej wylęgarki kur t. zw. karmazynów, które swoim wzrostem przewyższały 2-krotnie normalny takiż drób. Efektownie również wyglądało stoisko p. W. Kopińskiego, dające obrazek mieszkań higjenicznych naszych kur. Wieś Porąbka dała okazy szkodników na roli, Grodziec i Rogożnik również wykazali się swoim dorobkiem. Całość wystawy dawała barwny obraz rolnictwa. Komisja ustaliła nagrody za najlepsze prace. Otwarcia wystawy przez przecięcie symbolicznej wstęgi dokonał starosta Boxa z małżonką. Przemawiał prezes kółka rolniczego p. Witek, podnosząc zasługi starosty Boxy na polu rolnictwa w powiecie, a członkinie miejscowego przysposobienia rolniczego ogniska wręczyły bukiet kwiatów starościnie i staroście wieniec mirt.

Następnie przemawiał kierownik szkoły p. W. Smołka, poczem młodzież przysposobienia rolniczego opowiadała o swej nauce na roli, deklamowała wiersze, i odegrała obrazek sceniczny z własnego życia przy pracy konkursowej. na roli.

Uroczystość zakończona została przemówieniem starosty J. Boxy oraz rozdaniem młodzieży przez starościnę książeczek p. t. „Wzorowy rolnik".

Żydzi w Polsce.

PISMO AMBASADY POLSKIEJ W LONDYNIE.

Żydowska agencja telegraficzna ogłosiła pismo ambasady polskiej w Londynie wręczenie bawiącemu w Londynie rabinowi Jeruchimowi Leinerowi z Polski z upoważnieniem do opublikowania go.

Ogłaszamy je poniżej, opuszczając wstęp:

Na stronę prawną obecnej sytuacji żydów w Polsce składają się trzy czynniki: konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej z marca 1921, traktat mniejszościowy z 1919 r., poręczający żydom obok praw obywateli polskich również prawa mniejszościowe, oraz zasadniczy kierunek polityki rządu polskiego, który nie zna antysemityzmu i odnosi się przychylnie do rozwoju społeczno - gospodarczego i politycznego w kraju i zagranicą.

Lecz polityka ta musi być odpowiednio podporządkowana względom, wypływającym z interesów państwa polskiego. Przedewszystkiem więc żydzi nie mogą korzystać z przywilejów większych, niż reszta obywateli polskich. Żydzi nie mogą stanowić państwa w państwie. Powtóre, żydzi są traktowani narówni z żydami w innych cywilizowanych krajach, nie mogą oni jednak korzystać z większych praw, niż gdzie indziej.

Przechodząc do ograniczeń, które dały się we znaki ludności żydowskiej w dzielnicach dawnych zaborów rosyjskiego i austrjackiego, ambasada stwierdza, że ograniczenia te zostały przez rząd polski zniesione, m. in. też zakaz nabywania posiadłości wiejskich oraz niedopuszczanie użytku języka żydowskiego w dokumentach o charakterze publicznym. Rząd się dopuścił również do przeprowadzenia projektów ustawy w sprawie „numerus clausus" na uniwersytetach Żydzi są nadto reprezentowani w armji, w ministerjum, w przemyśle, w bankowości i zawodach wyzwolonych.

Specjalne komitety zostały powołane do życia, celem wprowadzenia zmian do struktury gospodarczej ludności żydowskiej. W stanie rozwoju znajdują się nowe gałęzie produkcji, które dają żydom nowe widoki zarobkowania, jak rzemiosło, ogrodnictwo, żegluga, eksport i tranzyt. W okręgach Grodno, Brześć i Pinsk w ręku żydowskiem znajduje się 25.000 posiadłości i żydzi przechodzą do rolnictwa.

Wszystko jednak stać się może powoli i w oparciu o zasady naukowe, nie może się więc to stać przez jedną noc. Według ostatnich danych ludność żydowska dysponuje spółdzielniami w liczbie 458 o 174.000 członków. Spółdzielnie te mają depozyty na 30 miljonów złotych, zaś roczny ich obrót sięga 132 miljonów zł. Bank zw. rzemieślników żydów w Warszawie udziela kredytów rzemieślnikom. Żydowski bank ludowy ma 160.000 członków, wśród nich rzemieślnicy, drobni kupcy, rolnicy i przedstawiciele wolnych zawodów. — Dzięki poparciu banku polskiego i banku gospodarstwa krajowego, spółdzielnie żydowskie otrzymały kredyty w wysokości 35 miljonów złotych.

Przechodząc do sytuacji politycznej żydów polskich, ambasada wskazuje, że żydzi są obecnie członkami parlamentu polskiego i że polityczne ugrupowania żydowskie, miałyby możność zdziałania więcej, gdyby się przyłączyły i popierały politykę rządu.

W Polsce — konkluduje ambasada w swym liście — niema antysemityzmu. Interesy ludności żydowskiej są w istocie swej zależne od dobrobytu państwa polskiego. Lojalność ze strony żydów jest konieczna dla zasłużenia dobrej woli większości polskiej. — Stosunki polsko - żydowskie są w dużej mierze wynikiem uczuć, na które zewnętrzne czynniki nie mogą wywierać decydującego wpływu. Między polakami a żydami rozwijać się muszą wzajemna dobra wola i zaufanie, zaś pod tym względem poczyniono już wielki postęp.

Kpiny z kamienicznika.

„UMARZAM ZALEGŁE KOMORNE..."

„Szanowny Panie! Uwzględniając fatalne warunki materjalne, w jakich znalazł się Pan z przyczyny powszechnego kryzysu — ośmielam się zaproponować Mu umorzenie zaległego komornego po dzień 1 grudnia 1932 r.

Zarząd Domu".

Takiej treści jednobrzmiące listy otrzymali zalegający z komornem lokatorzy jednej z wielkich czynszowych kamienic przy ul. Marszałkowskiej, nieopodal Wilczej.

Radość jednak trwała krótko.

Właściciel domu — gdy obdłużeni lokatorzy przyszli mu dziękować za obywatelski czyn — trzęsąc się, blady z wściekłości, oświadczył im:

— To kawał jakiegoś łobuza. Ja takich listów nie wysyłałem. Kryminał tego nie minie, kto takich dopuszcza się figlów.

Na to jeden z rozczarowanych lokatorów zareplikował:

— Ja też tak myślałem. Przecież na całej Marszałkowskiej uchodzi Pan za największego skąpca. Ale żona powieda mi: dorobił się z niczego, ruszyło go sumienie i biednym ludziom poszedł na rękę. Uwierzyłem więc.

Gospodarz zawrzał gniewem, ale milczał.

Wczoraj owiedził jednego z adwokatów. Radził się, czy ma wystąpić na drogę sądową.

Adwokat pono odradził.

Z ZAWIERCIA.

(z) **Otwarcie kursów obrony przeciwgazowej w Porębie.** W tych dniach nastąpi otwarcie kursów podinstruktorów dla członków drużyn obrony przeciwgazowej. Kurs prowadzony będzie dwa razy w tygodniu. Wykładowcami będą: sekretarz pow. kom. LOPP. — E. Wochtman, pp.: Pałucha, Beciak i pow. instr. Sroczyński.

(z) **O kolor flag państwowych.** Ostatnio daje się zauważyć, że nareszcie właściciele nieruchomości z okazji świąt narodowych, zaczynają na swych domach wywieszać flagi. I byłoby to b. pochlebne, gdyby nie to, że niektóre flagi, niewiadomo jakiego są koloru. Przedstawiają one poprostu brudną szmatę dwuch kolorów. Zrobiliby b. dobrze owi właściciele nieruchomości gdyby bez uprzedniego nakazu policji polecili swem małżonkom wyprać brudne flagi, by doprowadzić je do właściwego wyglądu.

(z) **Święto niepodległości w Kroczycach.** Kroczyce uroczyście obchodziły 14 rocznice niepodległości. W czwartek o godz. 19, przy dźwiękach orkiestry i kolorowych światłach pochodni ulicami Kroczyc, które rzęsiście były oświetlone przeszedł capstrzyk, w którym brały czynny udział miejscowy oddział strzelca, straży ogniowej i miejscowa ludność.

Dnia 11 listopada o godz. 9 m. 30 zebrane przed lokalem urzędu gminnego organizacje strzelca i oddziały straży ogniowej z całej gminy ruszyły pochodem na nabożeństwo do miejscowego kościoła, celebrowane przez ks. K. Szymkiewicza, który po nabożeństwie wygłosił do zebranych uroczyste przemówienie.

Po nabożeństwie odbyła się defilada organizacyj mundurowych, przyjmowana przez miejscowe władze.

O godz. 11-ej wszystkie organizacje i zebrana ludność przy dźwiękach marsza I brygady ruszyły pochodem na cmentarz poległych gdzie organizacja strzelca złożyła wieniec w hołdzie Nieznanemu Żołnierzowi.

Okolicznościowe przemówienie nad grobami poległych wygłosił kierownik szkoły w Kroczycach p. M. Jagiełło poczem chór strzelca, pod batutą miejscowego organisty p. St. Gajeckiego, odśpiewał utwory: „W mogile ciemnej", „Bracia rocznica" i „hymn narodowy".

Obecny.

(z) **Zwłoki kolejarza.** Onegdaj na stacji kolejowej w Łazach znaleziono pomiędzy wagonami zwłoki kolejarza, lat około 30. W znalezionym rozpoznano Józefa Parade, pracownika stacji Łazy. Ponieważ nie znaleziono żadnych ran, czy też śladów uderzeń przeto przyczynę śmierci wykaże dopiero sekcja lekarska.

(z) **Kawalerska jazda.** Od pewnego czasu, chodniki przy ul. Paderewskiego stały się terenem, po którym całemi dniami uprawiana jest jazda rowerami, dzięki czemu b. często zdarza się cały szereg wypadków. Samowolę tę ukrócić może tylko policja, przez pociągnięcie amatorów jazdy do odpowiedzialności karnej. Również bezceremonjalnie zaczyna się uprawiać jazdę rowerami w drugiej alejce.

Z OLKUSZA.

(ol) **Uroczystości w Trzyciążu.** Z okazji święta niepodległości 11 listopada, święta patrona młodzieży, oraz tragicznej śmierci bohaterów - lotników ś.p. Żwirki i Wigury, odbyły się w szkole rolniczej w Trzyciążu piękne uroczystości, w których wzięły udział: wychowankowie szkoły rolniczej, dziatwa szkolna z okolicy, oraz ludność wiejska. Uroczyste nabożeństwo odprawione zostało w kościele parafjalnym w Trzyciążu, poczem pochód udał się do sali szkoły rolniczej w Trzyciążu, gdzie odbyła się akademja. Akademję zagaił dyrektor tej szkoły, p. J. Grabowski, poczem piękny i dłuższy referat o niepodległości Polski wygłosił prof. Kędziora.

Dziatwa szkolna z Jangrota popisywała się śpiewami i deklamacjami ku czci św. Stanisława Kostki. Wychowankowie szkoły rolniczej część akademji poświęcili pamięci bohaterom - lotnikom ś. p. Żwirce i ś. p. Wigurze.

Podniosłe uroczystości w Trzyciążu wywarły na licznie zgromadzonych b. miłe wrażenie.

(ol) **Z LOPP. koło Olkusz.** Onegdaj odbyło się w Olkuszu ogólne zebranie miejskiego koła LOPP. pod przewodnictwem p. W. Majewskiego, prezesa koła. Tematem obrad była głównie sprawa wpływów na cele LOPP. i wyszukania źródeł na ten cel. Upoważniono instruktorów II kt. do zbierania zaległych składek członkowskich, jak również do zorganizowania przedstawienia amatorskiego. Koło miejskie w najkrótszym czasie przystąpi do dalszego przeszkolenia drużyn obrony przeciwgazowej i innych kursów ludności miasta pod kierownictwem instruktora powiatowego. Poza tem przeznaczono 100 zł. na kupno lampy projekcyjnej, oraz odpowiednią sumę na zakup dalszych 25 szt. masek gazowych.

Sypialnia w trumnie.

MAKABRYCZNY POMYSŁ FABRYKANTA.

Pewien zamożny fabrykant trumien w Budapeszcie wpadł na iście makabryczny i godny swego zawodu pomysł.

Ustawił on w swoim pokoju sypialnym trumnę i zaczął w niej sypiać. Ściany sypialni obił czarnem suknem. pozostałe zaś meble poustawiał jak do uroczystości pogrzebowej. Co gorsze, zmuszał swoją żonę, żeby sypiała z nim razem... w trumnie.

Nieszczęśliwa kobieta protestowała jak mogła. Niewiele jej to jednak pomogło. Musiała biedna spędzać swe noce w trumnie, mając przedsmak tego, co będzie na tamtym świecie.

Dopiero matka wybawiła ją z tego niesamowitego położenia. Wniosła skargę o rozwód i sąd przyznał rację tak maltretowanej żonie.

Należy zaznaczyć, że makabryczny mąż przez cały czas swoich eksperymentów ze spaniem w trumnie nie odzywał się do nikogo ani słowem.

Ciszę zachowywał prawdziwie grobową.

Dopiero na rozprawie sądowej przemówił. Okazał się nawet stuprocentowym dżentelmenem, bo z własnej woli podwoił wyznaczoną przez sąd żonie pensję, przeprosił ją za to wprowadzanie w nastrój zaświatowy i pożegnał się z nią, całując ją w rękę.

Finał tej niezwykłej historji jest jeszcze dziwniejszy.

Fabrykant trumien od chwili rozwodu otrzymuje tuzinami listy od rozmaitych kobiet, które ofiarują się dzielić z nim tę makabryczną egzystencję.

Przyjaciel samotnika.

Mówiono, że stryj Karol zdziwaczał, że jest nudny i swarliwy, że się nigdzie nie pokazuje, że od wszystkich stroni i zrzędzi, przy lada okazji. Właściwie stryj Karol był tylko samotny— i tego nie rozumiano. Pustka czterech ścian wytwarzała w nim ten ferment goryczy, to skrzywienie warg, które odpychało i czyniło go niesympatycznym.

Stara Marjanna, gospodyni zawołana, napróżno biedziła się w kuchni nad przysmakami, które wywołały uśmiech zadowolenia na twarzy pana. Nawet osławione kołduny litewskie nie zmieniły wyrazu jego twarzy.

Przecież dawniej było inaczej!

— Jak żyła nieboszczka pani.... —tu Marjanna wycierała nos hałaśliwie i kończyła w myślach. — Musić smutek pana tak gnębi i samotność dokucza.

Tak upłynęło kilka lat, w rodzinie kiwano głowami i powoli zapominano o starym dziwaku.

Kiedyś jednak młoda bratanica, Wanda wpadła do stryja wiedziona resztkami dawnej sympatji. Otworzyła drzwi Marjanna, jakaś odświętna, uradowana.

— Co się Marjannie stało?

— Nic proszę panienki, ale niechże panienka pozwoli do pana.

— Kto w pokoju gwiżdże, macie gości?

— Nie, to pan sobie tak.... do taku— zaśmiała się Marjanna.

— Do taktu?! — Wanda rozumiała coraz mniej wchodząc do pokoju stryja.

— Ach to ty, Wando? Dobrześ zrobiła odwiedzając mnie, starego choć ja się teraz nie nudzę.

Wanda patrzy w twarz stryja, jakąś młodszą, jaśniejszą?

— Stryj się teraz lepiej czuje?

— Doskonale, wyobraź sobie, że przed chwilą śmiałem się do łez ten Krukowski jest bezkonkurencyjny! Znasz to? „Przyrzekało się, umierało się — gdzie trup"! Ha! ha! Ale wiesz, radziłbym ci słuchać odczytów kobiecych, wiele praktycznych rad mogą ci udzielić przed małżeństwem, nawet Marjanna dowiedziała się wczoraj o nowym sposobie marynowania grzybów.

— Słuchać? Ależ stryjku, gdzie słuchać, kogo?

— Jakto kogo? — Radja. Że też ja jestem taki rozstrzepany, zapomniałem ci powiedzieć, że mam radjo w domu. Samotność przestała mnie zupełnie gnębić. Nawet nie mam do was żalu, żeście o mnie zapomnieli. Gdy radjo mam, nie jestem sam!

Niniejszem podajemy do wiadomości Szan. członkom

Sosnowieckiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w SOSNOWCU

(w likwidacji), że dnia **3 Grudnia 1932 roku** odbędzie się **Walne Zgromadzenie członków** o godz. **17-tej** w pierwszym terminie, o godzinie **17.30** w drugim i ostatecznym terminie w lokalu **Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców w Sosnowcu, przy ul. Kowalskiej Nr. 2.**

PORZĄDEK OBRAD:

1) Sprawozdanie z przeprowadzonych rewizyj przez Radę Spółdzielczą.
2) Wybór likwidatora.

ZE SPORTU.

DO CZŁONKÓW Z. T. T. N. „MAKABI" W BĘDZINIE.

Sekretarjat ŻTTN. Makabi w Będzinie czynny jest w poniedziałki i czwartki od godz. 8—9 wiecz.

Członkowie tego klubu mogą już odnawiać legitymacje polskiego związku narciarskiego na bieżący sezon.

Sekretarjat przyjmuje jednocześnie zgłoszenia na 3-dniowy kurs narciarski podczas Bożego Narodzenia na Hali Boraczej. Kurs ten odbędzie się pod fachowem kierownictwem trenerów T. Z. N.

Poza tem zarząd „Makabi" podaje do wiadomości swym członkom, że schronisko na hali Boraczej oddane zostało już do użytku turystów.

PING — PONG W ZAGŁĘBIU.

Dziś o godz. 7 wiecz. zostaną rozegrane ping — pongowe zawody koleżeńskie między SMP. Nowy Sielec a klubem młodzieży im. marsz. J. Piłsudskiego przy hucie Milowice.

* * *

W ub. niedzielę odbyły się zawody ping — pongowe CKS. (Czeladź) — SMP z wynikiem 3:4 dla SMP.

Punkty zdobyli: Więckowski, Lipski, Ociepka i Guliński. Jako przedmecz odbyły się zawody między SKO. (Milowice) a SMP. II, w których zwyciężyła drużyna SMP.

W ub. sobotę rezerwa SMP. zwyciężyła KS. „Płomień" (Milowice) w stosunku 5:2.

ECHA ZAWODÓW BALONOWYCH O PUHAR GORDON BENNETA.

Komisja sportowa zawodów balonowych o puhar Gordon Benneta ogłosi w dniu 23 bm. ostateczne wyniki zawodów. Mimo, że termin zgłaszania reklamacyj upływa dopiero w dniu 17 bm., dziś już można przewidzieć klasyfikację i rozdział nagród.

Na pierwszych trzech miejscach uplanowały się dwie załogi amerykańskie (balony G. S. „Nawy" i „Goodynar 8", oraz załoga francuskiego balonu „Petite Mousse"), miejsce czwarte zajął **balon polski „Polonia"**, piąte balon hiszpański „14 de Abril", szóste **zaś drugi balon Polski „Gdynia"**.

Oprócz nagród pieniężnych polacy zdobyli: pilot balonu „Polonia" por. **Pomaski nagrodę honorową** w postaci chronometru, pilot zaś „Gdyni" por. **Hymek — puhar srebrny, ufundowany przez automobilklub w Bazylei.**

ROBOTNICZE MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE POLSKI.

W najbliższą niedzielę „Zagłębie" z Dąbrowy wyjeżdża do Łodzi, gdzie rozegra finałowy mecz o tytuł mistrza robotniczych klubów Polski z Widzewem.

Z frontu ligowego.

W rozgrywkach ligowych pozostało jeszcze sześć meczów do rozegrania.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące spotkania: Czarni — Warszawianka we Lwowie, Polonia— 22 p. p. w Warszawie i Cracovia — Legja w Krakowie.

* * *

Decydujące spotkanie dwuch pretendentów do ligi: Legji poznańskiej i Podgórza (Kraków) odbędzie się w najbliższą niedzielę w Częstochowie.

Ofiary

Gimnazjum im. B. Prusa złożyło w administracji złotych 88.03 na dożywianie dzieci bezrobotnych, jako czysty dochód z wieczornicy.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

NOWOŚĆ dla agentów artykuł pierwszej potrzeby dotychczas niewidziany. Kaucja wymagana. Zgłaszać się Targowa 18 m. 49 od 10 — 13.

LOKALE

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Piłsudskiego 25, Peucker.

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM piwiarnię. Sosnowiec, Nowopogońska 36, Józef Krupa.

Zgubione dokumenty

po 5 groszy za 1 wyraz

PRZEWOŹNIAK FRANCISZEK zgubił legitymację, wydaną przez fundusz bezrobocia w Będzinie.

WŁADYSŁAW DZIEWIESZ zgubił legitymację Funduszu Bezrobocia, wydaną w Sosnowcu przez Urząd Pośrednictwa Pracy.

KOCOT FRANCISZEK, ul. Słowackiego 42, zgubił legitymację żywnościową, wydaną przez Miejski Komitet Bezrobocia.

Różne

„OBSERWATOR" zapewnia nadsyłać. Pożądane jest bliższe zetknięcie się lub podanie własnego adresu: Sosnowiec, ul. Kilińskiego 17 m. 3.

ZAGINĄŁ duży pies żółty z dużą sierścią. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Będzin, Dojazdowa 7. Szkutnik.

SAMOCHÓD ciężarowy do przewozu towarów mebli stale do wynajęcia. Sosnowiec, telefon 5-70.

SPÓŁDZIELCZY Bank Zagłębia Spółdzielnia z ogr. odp. byłe Towarzystwo Pożyczkowo - Oszczędnościowe w Sosnowcu niniejszem wzywa posiadaczy niżej wymienionych kwitów lombardowych: Nr. 43, 206, 238, 394, 395, 398, 416 i 144, by w terminie do 30 listopada br. wykupili zastawione kosztowności. Licytacja niewykupionych zastawów odbędzie się w dniu 1-go grudnia b. r. o godz. 10-ej zrana, w lokalu Banku Zagłębia przy ul. Małachowskiego nr. 9.

NA ulicy Kolejowej w Dąbrowie nie dochodząc do dworca zgubiono skórkową rękawiczkę. Znalazca zwróci za wynagrodzeniem do „Expresu" w Dąbrowie.

Nr. E. 2631/31

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego I-go rewiru w Dąbrowie Górniczej, mający swą kancelarję przy ulicy Narutowicza 23 w Dąbrowie Górniczej, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, że w dniu 26 listopada 1932 r. po godz. 10 rano pod Maczkami, w cegielni, należącym do Fr. Jędrzejewskiego to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w II terminie ruchomości oszacowanych na 10180 zł., a należących do tegoż składających się z szyn koleb, cegły niewypalonej na rzecz Warszaw. T-wa.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Dnia 8. XI. 1932 r. **Komornik Sądowy (podpis nieczytelny)**

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.